

Badacze UJ opracowali lek na koci katar

12 sierpnia 2024

Badacze Uniwersytetu Jagiellońskiego opracowali lek na koci katar – uważany za jedną z częstych przyczyn śmierci kotów w schroniskach i hodowlach – poinformowała uczelnia. Naukowcy przekazali, że badania terenowe przeprowadzone na chorych zwierzętach wykazały poprawę u wielu z nich.

Uniwersytet ogłosił we wtorek, że wkrótce na rynku pojawi się produkt opracowany przez badaczy UJ, który pomoże w leczeniu kotów z wirusowym zapaleniem górnych dróg oddechowych. Jak podała uczelnia, choroba wywołana przez kocie wirusy FHV-1 lub FCV jest bardzo powszechna i objawia się m.in. kaszlem, kichaniem, katarą, zaczerwienieniem oczu, gorączką oraz pojawieniem się ropnych wydzielin z nosa i oczu.

„Koci katar jest uważany za jedną z częstszych przyczyn śmierci kotów w schroniskach oraz w hodowlach. Chociaż choroba jest powszechnie znana, a wirusowe czynniki etiologiczne dobrze opisane, to leczenie ma charakter objawowy i opiera się na antybiotykoterapii zapobiegającej wtórnym infekcjom bakteryjnym. Aktualnie nie jest stosowany w medycynie weterynaryjnej żaden środek działający bezpośrednio na FCV” – zaznaczono w komunikacie UJ.

Uczelnia przypomniała, że w 2021 roku podpisana została umowa licencyjna z firmą Acatavir na rozwój produktu do zastosowania w medycynie weterynaryjnej w leczeniu oraz zapobieganiu kociego kataru. Założycielami spółki są naukowcy UJ – Aleksandra Synowiec i prof. Krzysztof Pyrc (Małopolskie Centrum Biotechnologii) oraz prof. Maria Nowakowska i prof. Krzysztof Szczubiałka (Wydział Chemii). Prowadzone badania doprowadziły do identyfikacji związku, który jest zatwierdzony do stosowania nawet u ludzi – sulfonowanej pochodnej

polistyrenu, który skutecznie zwalcza oba wirusy powodujące koci katar.

Jak przekazał prof. Pyrć, wspólnie z jedną z krakowskich klinik weterynaryjnych przeprowadzili oni badania terenowe na 26 kotach cierpiących z powodu ostrego i przewlekłego kociego kataru, które wykazały poprawę u dużej części zwierząt. „Poprawa obejmowała zarówno redukcję ilości wirusa, jak i objawów specyficznych dla kociego kataru. Co ważne, nie zaobserwowaliśmy żadnych działań niepożądanych. Nasza technologia będzie teraz rozwijana przez firmę Vet Planet i mamy nadzieję, że wkrótce wejdzie do obrotu” – zapowiedział, cytowany w komunikacie uczelni.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl